

# Wieści ze świata

**„Indymedia” - kanadyjska populacja niedźwiedzi grizzli będzie zagrożona wyginieciem, jeśli rząd nie wycofa zgody na budownictwo rekreacyjne, nie zmniejszy wycinki lasów oraz nie powstrzyma rozwoju nowych kopalni.** Badania przeprowadzone przez Przyrodniczą Agencję Śledczą (Environmental Investigation Agency), londyńską niezależną agencję analizującą problemy ekologiczne, wskazują, że 90% śmiertelności grizzli jest wynikiem działalności człowieka. Niedawno powstała koalicja na rzecz ratowania niedźwiedzi, składająca się z ponad 70 organizacji przyrodniczych, która ma na celu zwiększenie międzynarodowej świadomości nt. zagrożenia tych drapieżników. Jednym z najbardziej zagrożonych jest podgatunek grizzli zwany Granby - jego populacja w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat spadła z 9000 do 1000 osobników, głównie na skutek fragmentacji terenów przyrodniczych. Nawet na terenie Parku Narodowego Banff, jednego z najbardziej znaczących pod względem przyrodniczym obszarów Kanady, nie mogą czuć się bezpiecznie, gdyż rząd zezwala na budowę coraz większej ilości hoteli. EIA ujawniła, że w latach 1971-1998 107 niedźwiedzi zostało zabitych lub usuniętych z terenu parku, w tym około 13% tej liczby zostało usunięte w ciągu ostatnich dwóch lat. Badania ujawniły także, iż rząd kanadyjski zgodził się na zwiększenie ilości ścieków wypuszczanych do Bow River, która jest słynna ze znacznej populacji ryb, jednego z głównych źródeł pożywienia drapieżników.

**„Associated Press” - rząd brazylijski ogłosił plan ratowania puszczy brazylijskiej, gdy wbrew wcześniejszym raportom, głoszącym zmniejszenie degradacji puszczy, oficjalne badania zlecone przez rząd potwierdziły wątpliwości ekologów co do tych raportów.** Minister Środowiska Marina Silva oznajmiła, że rząd przeznaczy dodatkowe 7 milionów dolarów na ratowanie lasów tropikalnych. Pieniądze te mają zostać wykorzystane na walkę z nielegalną wycinką lasów przez firmy drzewne oraz rolników. Ponadto rząd powołał komisję, składającą się z przedstawicieli 11 ministerstw, która ma przedstawić długofalowy plan powstrzymania niszczenia dżungli. Badania wykazały, że ponad 16%, czyli około 256 milionów km<sup>2</sup> zostało bezpowrotnie utraconych. Dane satelitarne wykazały, że w 2002 r. straty wzrosły o 40% w porównaniu z rokiem 2001. Raport podsumowuje, że jeśli rząd skutecznie nie zacznie walczyć z wylesieniem lasów, to za 80 lat nic nie pozostanie z puszczy.

**„Terra Daily” - rosyjsko-chiński plan budowy rurociągu przez Syberię, zagraża pierwotnej przyrodzie wokół jeziora Bajkał.** Poinformował o tym Greenpeace pod koniec czerwca. Pomimo obietnic ze strony rządu rosyjskiego, dotyczących ochrony tych terenów, nic nie zostało zrobione. Jezioro Bajkał od 1996 r. znajduje się na światowej liście UNESCO, obejmującej najcenniejsze miejsca zagrożone zniszczeniem. Porozumienie Jukos, rosyjskiej wielkiej firmy paliwowej oraz Chińskiej Narodowej Korporacji Paliwowej, zostało zawarte na 25 lat i ma ono zapewnić dostarczanie do Chin 30 milionów ton ropy rocznie. 2400-kilometrowy rurociąg, którego budowa ma zostać ukończona w 2005 r., przeprowadzony będzie z okolic Bajkału do Daqing w północnych Chinach. Rurociąg będzie przecinał kilkanaście rzek, które spływają do jeziora.

**„Grist Magazine” - armia australijska uzyskała pozwolenie od rządu na zastrzelenie 25 tys. kangurów w celu uchronienia baz wojskowych przed „wyjadaniem” trawy.** „Nie możemy pozwolić na wypasanie się kangurów na naszych terenach, gdyż pusta w roślinność baza wojskowa nie będzie wyglądała realistycznie. Potrzebujemy trawy do maskowania się podczas ćwiczeń wojskowych” - oznajmił szef Departamentu Armii. Organizacje praw zwierząt stanowczo sprzeciwiają się takiemu rozwiązaniu sprawy. „Populacja torbaczy gwałtownie spadła w tym roku z powodu ogromnej suszy” - powiedziała Rheya Linden, rzecznik prasowy australijskiej organizacji Front Wyzwolenia Zwierząt. Zdaniem rządowych ekspertów, na terenie bazy może wyżywić się bez szkody dla wojska 10 tys. kangurów. Obecnie ich zdaniem przebywa tam 35 tys. osobników. Według

ekologów, dane te są zawyżone i istnieją obawy, że wkrótce symbol Australii zniknie na dobre z jej terenów.

**„Planet Ark” - dwóch aktywistów, którzy okupowali przez wiele miesięcy drzewa przeznaczone do wycinki w północnej Kalifornii (zach. USA), przenieśli się do Houston w Teksasie (płd-zach. USA), gdzie znajduje się siedziba korporacji MAXXAM, do której należy słynna firma Pacific Lumber, odpowiedzialna za wycinkę starodrzewów w Kalifornii.**

Zniechęceni brakiem zainteresowania ze strony korporacji i mediów, zbudowali dom na drzewach w centrum miasta, twierdząc, że nie zejną z nich do momentu, gdy prezes korporacji nie zacznie rozmów z organizacją ekologiczną Southern Alliance of Coastal Redwood Earth Defenders, reprezentującą protestujących i ich postulaty. „Mamy dość niszczenia wiekowych drzew. Uważamy, że okupacja parku miejskiego w Houston jest bardziej skutecznym miejscem na prowadzenie walki - tu zapadają decyzje i tu napływa forsa”. Jedno z drzew, na którym mieszkają aktywiści, zostało nazwane „Cygan”, na cześć działacza o takim pseudonimie, który został zabity przez drwali MAXXAM w 1998 r.

„Environmental News” - nowy raport przedstawiony na Forum ds. Leśnictwa zorganizowanym przez ONZ, a przygotowany przez kilka organizacji pozarządowych, w tym m.in. Światowy Fundusz na rzecz Przyrody (WWF), obala niektóre mity na temat gospodarki drzewnej, przestrzegając, że szybki przyrost mocno stymulowanych przez człowieka upraw drzewnych nie powstrzyma wylesiania. Raport „Szybkie leśnictwo - mity i rzeczywistość” argumentuje także, iż uprawy leśne prowadzą do absurdalnych rozwiązań ekonomicznych, takich jak olbrzymia produkcja drewna w miejscu, gdzie inna działalność przyniosłaby większe korzyści, zarówno przyrodnicze jak i ekonomiczne. Jedynym pozytywnym aspektem upraw leśnych jest to, że większość z nich powstaje na już zniszczonych terenach, czyli w ten sposób zagospodarowuje się zdegradowane nieużytki. Aczkolwiek w wielu krajach azjatyckich, takich jak Chiny, India czy Wietnam, tereny te są zabierane rolnikom wbrew ich woli. Raport zauważa także, iż rządy muszą radykalnie zmienić politykę ponownego użycia papieru wraz ze zwiększeniem kampanii konsumenckiej, propagującej zmniejszanie zapotrzebowania na ten produkt.

Opracowanie: Monika A. Gorzelańska

**„Russian Environmental Digest” vol. 5 nr 20 - władze Rosji wciąż ociągają się z ratyfikacją Protokołu z Kioto, zaś ich podpis jest niezbędny do wprowadzenia w życie zaleceń konferencji w Kioto.** Protokół ów utworzono w 1997 r. w celu zminimalizowania emisji do atmosfery dwutlenku węgla i metanu, gazów uznawanych za przyczynę globalnego ocieplania. Rosja wytwarza ponad 17% ich globalnych emisji. Porozumienie z Kioto mówi o redukcji do 2008 r. emisji gazów do 5% poniżej ich stanu z roku 1990. Wiele krajów uznało, że wymagania Protokołu są zbyt kosztowne. Porozumienie odrzucił prezydent Bush, uważając że byłby to zbyt duży wstrząs dla gospodarki USA. Obliczono, że w przypadku ratyfikacji protokołu ceny gazu ziemnego wzrosłyby tam z 14 do 66 centów za galon w 2010 r., znacznie wzrosłyby też ceny energii elektrycznej.

**„Russian Environmental Digest” vol. 5 nr 21 - na mocy dekretu wydanego przez prezydenta Putina przygotowuje się najdłuższą na świecie szosę w obrębie jednego państwa: z Moskwy do Władywostoku.** Będzie biegła przez europejską część Rosji, przekroczy Ural i dalej przez Syberię, wokół południowego brzegu jeziora Bajkał i wzdłuż chińskiej granicy aż do wybrzeży Morza Japońskiego. Przejdzie przez osiem stref czasowych. Obecnie brakującym odcinkiem jest trasa z Czity do Chabarowska. Najpierw będzie to droga wysypana żwirem, zaś do r. 2008 pokryje się ją twardą nawierzchnią. Wielkim wyzwaniem dla budowniczych jest wieczna zmarzlina; bo właśnie tajanie zmarzliny spowodowało zatopienie w bagnach ponad 3200-kilometrowego odcinka kolei transsyberyjskiej, między Bajkałem a regionem amurskim. Inwestycję finansuje Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBRD).

Inna szosa budowana w niezwykłych warunkach powstaje na Antarktydzie: połączy Biegun Południowy z bazą McMurdo na wybrzeżu Morza Rossa. Jej długość wyniesie 1600 km. Ma zostać ukończona w latach 2004-2005.

#### **„Russian Environmental Digest”, vol. 5 nr 22**

**- Po upadku Związku Radzieckiego zaprzestano subsydiowania górniczych miast położonych w odludnych obszarach regionów arktycznych, m.in. na Syberii, w Jakucji, na Kamczatce i na Czukotce.** Dotyczy to m.in. Workuty - zagłębia węglowego, najbardziej skażonego miasta Rosji - Norylska, gdzie znajdują się kopalnie niklu oraz kopalń złota w okręgu Susuman w okolicach Magadanu. Obecnie wielu ludzi zostało tam bez pracy, w skażonym środowisku, w skrajnie trudnych warunkach klimatycznych. W 1998 r. władze Rosji zwróciły się o pomoc do Banku Światowego. Zaplanowano akcję przesiedlania tych ludzi w pobliżu innych miast, gdzie będą mogli znaleźć pracę i znośne warunki życia. Przesiedlanie odbędzie się na zasadzie dobrowolności; przewiduje się, że obejmie 600 tys. osób.

**- Prezydent Putin przedstawił alarmujący raport o stanie zdrowia mieszkańców Rosji i zapowiedział wszczęcie kroków w celu jego poprawy.** W ciągu ostatnich trzech lat śmiertelność w tym kraju wzrosła o 10%, natomiast przeciętna długość życia spadła z 67 do 64 lat. Coraz bardziej szerzą się tam choroby, coraz liczniejsze są wypadki i zatrucia. Przyczyną jest m.in. skażenie środowiska; 109 mln Rosjan żyje w strefach objętych katastrofami ekologicznymi; 30% spośród pobranych próbek wody nie spełnia wymagań sanitarnych.

#### **„Russian Environmental Digest”, vol. 5 nr 27**

- Litewski parlament jest zaniepokojony planami firmy Łukoil, która zamierza wydobywać ropę z dna Bałtyku w Polu D-6, 22 km od brzegów Mierzei Kurońskiej. Mierzeja ta została wpisana przez UNESCO na listę Światowego Dziedzictwa. Eksploatacja ma się rozpocząć pod koniec bieżącego roku i będzie się ją prowadzić przez 25-30 lat; planuje się wydobycie 600-700 tys. ton rocznie.

Sejm Litwy wystąpił do rządu, by ten spowodował zaniechanie wstępnych prac na Polu D-6 oraz by zebrano dane na temat ekologicznych aspektów tego projektu; uważa się, że w razie jakiegoś wypadku Mierzeja byłaby zagrożona. Litewscy obrońcy środowiska urządzili akcję protestacyjną pod rosyjską ambasadą w Wilnie.

**- W rejonie Saratowa znajduje się największa w Europie populacja dropi.** Gatunek ten umieszczono w Czerwonej Księdze, gdyż zostało ich nie więcej niż 25 tys. osobników. Obecnie w tamtej okolicy grozi im zupełne wyginięcie, gdyż prowadzi się zaorywanie stepów, zaś dropie zakładają gniazda wprost na ziemi. Lęgom zagrażają również gawrony, postępujące za traktorem. Ornitolodzy prowadzą walkę o ocalenie dropi; zbierają jaja, by je poddać sztucznemu wylęganiu. Wychodzą na pola i o każdym stwierdzonym gnieździe powiadamiają traktorzystów; proszą ich o objechanie gniazd łukiem. Zachowanie całych gniazd premiuje się pieniężnie, płaci się również za jaja znalezione i oddane do stacji ornitologicznej.

Opracowanie: HaDo